



Oddział rowerzystów w pojeździe



Rower na wojnie:

Ambulans polowy z rowerów.

Wszystkie współdziałają zgodnie i współzawodniczą zarazem w męstwie i dzielności. Przedewszystkiem jednak odznaczyli się Legioniści, jak to zaznaczyły urzędowe komunikaty kierownictw obu armij, przy kontratakach i osłanianiu odwrotu. To ostatnie

Po dokonaniu odwrotu i zajęciu nowych stanowisk niektóre z tych oddziałów miały chwile odpoczynku. Nim Rosjanie po olbrzymich krwawych stratach, jakie ponieśli, mogli wznowić ofensywę, „spokój” panował na równinach Wołynia. Oddziały, ich uzbrojenie i żołnierze doprowadzały się do porządku, a przy tej sposobności zarówno, jak w porządnym marszu odwrotowym, znany humor beztroskliwy i niefrasobliwość polskiego żołnierza odzyskały swe prawa. Lecz obecnie spokój ten względny już minął. Na równinach Wołynia znowu wrota w obronie zagrożonych granic, przy której wojska sprzymierzone dają nowe dowody sprawności bojowej, a nieprzyjaciele ponoszą znowu straty ogromne.

S. p. Tomasz Sołtysik urodził się w roku 1847 w Rymanowie, studia gimnazjalne odbył w Przemyśle, wydział filozoficzny ukończył na uniwersytecie lwowskim. Zmarł w dniu 12 bieżącego miesiąca w Maryenbadzie, dokąd udał się na kurację. Pocho-



Na równinach Wołynia: Muzyka u „trzynastaków” w okopach

było najważniejszym zadaniem, gdyż cofnięcie się w porządku jest połową zwycięstwa, a tam właśnie armie sprzymierzone dokonały odwrotu w porządku wzorowym. Współzawodniczyły z Legionami w czynach bojowych polskie pułki z zachodniej Galicji, huzarzy węgierscy i tak dalej.

Zgon wybitnego pedagoga.

Śmierć podczas wojny nie tylko na polu bitwy odbywa swoje żniwo. Niezależnie od zgonów obrońców państwa i kraju, umierają w ostatnich czasach liczni także ci, którzy ojczyźnie służą pracą pokojową.

Do takich zgonów, które dotkliwie odczuje społeczeństwo nasze, należy śmierć wybitnego pedagoga Tomasza Sołtysika, dyrektora gimnazjum trzeciego w Krakowie, członka Rady szkolnej krajowej i radcy miasta Krakowa.

Była to jednostka niezwykła, pracownik społeczny wybitny, pedagog równie światły jak zasłużony. Zapisał się on pamiętnie swoją działalnością zarówno jako kierownik gimnazjum, z początku podgórskiego, później trzeciego w Krakowie, jakoteż jako członek Rady szkolnej krajowej i członek Koła Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych we Lwowie z początku swej działalności. Na wszystkich tych polach ś. p. Sołtysik umiał zaznaczyć swoją indywidualność w sposób wybitny, samą siłą i świeżością swego umysłu, oraz zamiłowaniem przedmiotu. Był on pedagogiem z powołania i zadania nauczania i wychowania zajmowały go głęboko i szczerze. Dla młodzieży uczącej się był prawdziwym opiekunem; wśród kolegów zyskiwały mu poważanie jego umiejętności nauczania i głębokość poglądów; w Radzie szkolnej krajowej reprezentował on pierwiastek obywatelskiego i umiłowania rzeczy ojczystych nacechowanego traktowania spraw oświaty narodowej.



Na południowym froncie Niebezpieczne przejście przez wąwóz w Tyrolu.

wanie zwłok, przywiezionych z obczyzny, na cmentarzu w Krakowie, odbyło się dnia 17 bieżącego miesiąca przy licznych udziale wybitnych przedstawicieli społeczeństwa. Krakowskie Koło Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych, którego był członkiem



Kuchnia oddziału karabinów maszynowych



Na równinach Wołynia:

Odpoczynek na pozycji.